



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza

RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

ECHO KRAKOWA

ul. Wiślna 2
31-007 Kraków

Nr z dn.

50 — — 12 -03-91

26



DZIS w Teatrze Ludowym inauguracja działalności **Sceny Młodych Twórców**. Na premierę przygotowane zostały dwie jednoaktówki „**Akt kobiecy w świecie: Silniejsza**” według Augusta Strindberga w reżyserii **Adama Sroki**, grają aktorki Teatru Ludowego **Katarzyna Gładyszek** i **Ziuta Zajączkówna** (na fot. z lewej). Druga jednoaktówka to spektakl „**Ha ha ha! Ho ho ho! Hi hi hi!**”. Spektakl inspirowany prozą poetycką **Guillaume'a Apollinaire'a**. To debiut reżyserski aktorki **Barbary Krasieńskiej** zaś występują **Aldona Jankowska** (Ludowy) i **Janusz Smilek**. Jak nam powiedział dyrektor Teatru Ludowego **Jerzy Fedorowicz** młodym choć często już profesjonalistom udostępnia kameralną scenę **NURT**, by mogli realizować swe marzenia. Teatr Ludowy nie jest w stanie zaoferować wielkiej po-

mocy finansowej, ale daje scenę i możliwości realizowania ambitnego repertuaru, dokonywania eksperymentów twórczych młodym reżyserom i aktorom. Premiera dziś o godz. 17. (j.r.)

Fot. **Jadwiga Rubis**

FRANCISZEK



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza

RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

BIURO KRAKOWA

ul. Wiślna 2

31-007 Kraków

51

13-03-91

Nr z dn.

W TEATRZE LUDOWYM rozpoczyna swą działalność nowa scena przeznaczona wyłącznie dla młodych adeptów sztuki scenicznej. Dyrekcja Teatru postanowiła bowiem udostępnić scenę NURT młodzieży aktorskiej i reżyserskiej z całego Krakowa. **SCENA MŁODYCH TWÓRCÓW** czeka więc na propozycje, jest otwarta na wszystkie, nawet najbardziej awangardowe i kontrowersyjne pomysły. Na swą inaugurację zaś zaprasza 12 III o godz. 17.00. Zostaną wówczas zaprezentowane dwa krótkie spektakle, będące propozycjami artystycznymi głównie aktorów Teatru Ludowego: „Akt kobiecy w świetle: Silniejsza” wg scenki Augusta Strindberga (reżyseria, scenografia i opracowanie muzyczne Adam Sroka, a wystąpią Katarzyna Gładyszek i Ziuta Zającówna) oraz przedstawienie inspirowane prozą poetką Guillaume'a Apollinaire'a pt. „HaHaHa! HoHoHo! HiHiHi!” w reżyserii Barbary Krasieńskiej, przy współpracy scenograficznej Eweliny Paszke — wystąpią: Aldona Jankowska i goście ubiegłoroczny absolwent krakowskiej PWST Janusz Śmiełek. Następne spektakle 13, 14 i 15 III również o godz. 17.00.



Młodzieżowa

Agencja

Wydawnicza

RSW

„Prasa-Książka-Ruch”

26

04-028 Warszawa, Aleja Śtanów Zjednoczonych 53

Goniec Teatralny

Warszawa 00-536 Al. Ujazdowskie 45

Nr z dn.

13 - - - - - (1) -04-91

Nowa Huta

Teatr Ludowy: *Akt kobiecy w świetle: Silniejsza* wg Stridberga, reż. Adam Sroka, prem. 12 marca

Monolog bohaterki *Silniejszej* wprowadził Adam Sroka w sferę intymnej rozmowy z inną Ja, z wyobrażeniem o własnej kobiecości. Słowa wypowiedane w ciszy pustego pokoju, wobec milczenia i chłodu codziennych sprzętów uwiarygodniają teatralnie swe psychologiczne źródła. Mimo to mikroprzedstawienie umieszczone między prawdą a udaniem znajduje się też między wizyjnym pięknem jednych – a przypadkowością i banalno-

ścią innych scen. Pierwsze osaczają niepokojącą muzyką, wydobytym przez mocne światła obrazem sukni widma, kostiumu śmierci. W drugich Ziuta Zajęcówna wykonuje zadane przez reżysera czynności wyłącznie technicznie. I słusznie, gdyż na ogół służą one jedynie do zapelnienia spektaklu jakimkolwiek działaniem.

Diana Poskuta



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza

RSW

„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stánów Zjednoczonych 53

SŁOWO POLSKIE

ul. Podwale 62

50-010 Wrocław

Nr z dn.

2 3 8

- 1 1 -10- 91

26

11 X 1991 r.

XXI Jeleniogórskie Spotkania Teatralne

Monolog na dwa głosy

Gdzie przebiega granica pomiędzy monodramem a małą formą teatralną? To pytanie towarzyszyło mi uparcie podczas spektaklu „Silniejsza” w wykonaniu aktorki krakowskiego Teatru Ludowego Złoty Zającówny.

Wykonawczyni zaprezentowała jeleniogórskiej publiczności widowisko obnażające dramaty i rozterki kobiety — aktorki. Jego konstrukcja dramatyczna nie była jednak do końca konsekwentna. Sprowadziła się ona bowiem do czegoś, co można by nazwać monologiem na dwa głosy, bądź dialogiem z własnym alter ego.

By uzyskać ów efekt rozmowy, Zającówna zdecydowała się wprowadzić na scenę drugą, niemą osobę. Pojawienie się jej wprost jednak niewiele, a jednocześnie zakłóciło — bądź co bądź — monodramatyczną strukturę widowiska. Dodatkowym zagrożeniem było ponadto zgromadzenie na scenie dużej ilości nie do końca wygranych rekwizytów. W konsekwencji miał oczekiwanego monodramu, obojętniejszy niezbyt udany spektakl, którego nie byłyby w stanie uratować trzy bądź cztery brawurowo zagrane sekwencje.

EWA HAN